

Artur Dariusz Kubacki, *Wybór dokumentów austriackich dla kandydatów na tłumaczy przysięgłych / Auswahl österreichischer Dokumente für Kandidaten zum beeideten Übersetzer/Dolmetscher*, Wydawnictwo Biuro Tłumaczeń KUBART, Chrzanów 2015, 283 strony (omówienie książki)

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RP.2016.021>

Wybór dokumentów austriackich dla kandydatów na tłumaczy przysięgłych wpisuje się w wieloletnią tradycję wydawania dokumentów przez autora. Wystarczy wspomnieć tu choćby *Wzory polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych*, *Wybór polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych / Auswahl polnischer und deutscher Dokumente für Translation-sübungen*¹ wydane wspólnie z Janem Ilukiem w 2003 roku (pierwsza pozycja) i 2006 roku czy *Neue Auswahl deutschsprachiger Dokumente* wydany w 2011 roku. Uzupełnieniem wspomnianej działalności Artura Dariusza Kubackiego jest przekład wszystkich dokumentów z książki *Wybór polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych*, opublikowany w formie niezależnej książki w 2014 roku (*Jak sporządzać tłumaczenia poświadczonych dokumentów? Przekłady tekstów z Wyboru polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych z komentarzem*²). Wydawanie dokumentów w kontekście ćwiczenia przekładu, w które wpisują się prace autora, ma oczywiście w Polsce dłuższą tradycję, by wspomnieć książkę zredagowaną przez Barbarę Antonowicz-Włazińską *Auswahl deutscher Dokumente*, wydaną po raz pierwszy w 1998 roku, a ponownie w roku 2005, oraz pozycję *Dokumenty polskie. Wybór dla tłumaczy sądowych*, zredagowaną przez Janusza Poznańskiego, która pojawiła się na rynku wydawniczym w 1996 roku. Obie wymienione wyżej prace wydało powstałe w 1990 roku Polskie Towarzystwo Tłumaczy Ekono-

¹ Książkę omówiłem szczegółowo w 2008 roku (por. „Rocznik Przekładoznawczy. Studia nad teorią praktyką i dydaktyką przekładu” 2008, t. 3/4, E. Kościalkowska-Okońska, L. Zieliński (red.), s. 345–348. Ponieważ „Rocznik Przekładoznawczy” oprócz wersji drukowanej jest również publikowany na platformie czasopism, wszystkie treści są dostępne, wspomniane omówienie znajduje się pod adresem: <http://apcz.pl/czasopisma/index.php/RP/article/view/RP.2008.026/1841> (dostęp: 17 lutego 2016).

² Miałem możliwość dokładnego zapoznanie się z wymienioną książką, gdyż wydawnictwo poprosiło mnie o napisanie recenzji wydawniczej.

micznych, Prawniczych i Sądowych TEPIS, które w późniejszym czasie zmieniło nazwę na Polskie Towarzystwo Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS. Wymienić można również książkę *Z umową po sukces. Wzory umów dla Polaków i Niemców / Mit Vertrag zum Erfolg. Musterverträge für Deutsche und Polen*, opracowaną przez Edwarda Białka i Józefa Kosa (Wrocław 1998) oraz polsko-niemieckie *Wzory umów i pism* autorstwa Harald Marschnera wydane przed wydawnictwo Becka w 2007 roku³. Również w odniesieniu do dokumentów austriackich omawiany zbiór nie jest jedynym na rynku, gdyż prekursorem opracowania i wydania dokumentów austriackich była, jak słusznie zauważa autor, Zofia Krzysztoforska-Weisswasser, która w latach 1993–1995 wydała⁴ w Wiedniu na potrzeby kształcenia tłumaczy sądowych antologię pod tytułem *Mustersammlung österreichischer Dokumente und Schriftstücke für Gerichtsdolmetscher*.

Zbiór dokumentów ze względu na swoją istotę nie jest dobrym materiałem do polemiki, dlatego też niniejsze rozważania nie stanowią artykułu recenzyjnego, a są jedynie skrótownym omówieniem prezentowanego opracowania. Fakt poprzedzenia antologii zarówno wstępem, jak i stosunkowo obszernymi rozważaniami na temat austriackiego języka prawa (s. 9–34) nie stanowi wystarczającego materiału do podejmowanie szerszej dyskusji o charakterze polemicznym.

1. Zawartość antologii

Omawiany wybór dokumentów składa się z przedmowy (w języku polskim i niemieckim), tekstu na temat austriackiego języka, przedstawionego z perspektywy tłumacza (s. 17–34), dwunastu rozdziałów zawierających zebrane dokumenty, wykazu literatury, spisu skrótów i skrótowców, alfabetycznego spisu dokumentów oraz kilku stron reklamujących inne książki autora.

Kubacki podzielił zebrane dokumenty według jednego w miarę spójnego kryterium, mianowicie instytucji, która je wydała. Stosując ten podział, wyodrębniono:

³ Wymieniam jedynie przykładowe pozycje, by umieścić książkę, której poświęcone jest niniejsze omówienie, w nieco szerszym kontekście.

⁴ Znane mi są dwa wiedeńskie wydania wspomnianego zbioru, z 1993 i 1995 roku. Kubacki wspomina o kilku edycjach, więc prawdopodobnie ma również na myśli wydanie polskie (Częstochowa) z 1995 roku (s. 9).

- 1) dokumenty wydane przez USC i instytucje kościelne (11 dokumentów),
- 2) dokumenty wydane przez szkoły i uczelnie wyższe (10 dokumentów),
- 3) dokumenty wydane przez administrację samorządową (12 dokumentów),
- 4) dokumenty wydane przez notariusza (8 dokumentów),
- 5) dokumenty wydane przez policję (6 dokumentów),
- 6) dokumenty wydane przez sąd w sprawach cywilnych, karnych, administracyjnych oraz gospodarczych (łącznie 12 dokumentów),
- 7) dokumenty wydane przez banki i instytucje kredytowe (4 dokumenty),
- 8) dokumenty wydane przez firmy ubezpieczeniowe (10 dokumentów),
- 9) dokumenty wydane przez zakład pracy/ organizacje pracobiorców (6 dokumentów),
- 10) dokumenty wydane przez urząd skarbowy (6 dokumentów),
- 11) dokumenty wydane przez lekarzy lub administrację szpitala (7 dokumentów),
- 12) dokumenty wydane przez pozostałe instytucje (8 dokumentów).

2. Kilka uwag ogólnych

Choć dziś, w dobie Internetu, powiększającego swoje zasoby w niewyobrażalnym tempie, można postawić pytanie, czy wydawanie tego typu zbiorów dokumentów jest jeszcze zasadne, a nawet pokusić się o stwierdzenie, że w niedalekiej przyszłości ułatwiona dostępność do wszelkich wzorów dokumentów spowoduje, że podobne opracowania przestaną być wydawane drukiem, to jednak fakt wydania antologii w wydawnictwie prywatnym, kalkulującym potencjalne zyski i straty, pozwala przyjąć ekonomiczne uzasadnienie podjętej decyzji. Jedną z potencjalnych korzyści płynących z publikacji tej antologii jest uświadamianie różnic w terminologii między Austrią i Niemcami. Należy bowiem wspomnieć, że owa świadomość różnic w terminologii prawniczej między Austrią, Szwajcarią a Niemcami nie jest wśród tłumaczy zbyt duża. Tłumaczenia są wykonywane z reguły z perspektywy systemu prawnego Republiki Federalnej Niemiec, a tłumacze, nawet jeżeli potencjalnie mają świadomość, że mogą występować różnice, wychodzą zazwyczaj z założenia, że odniesienie do niemieckiego systemu będzie zawsze właściwe

i zrozumiałe, niezależnie od tego, w jakim systemie prawnym dany tekst jest zakotwiczony i do jakiego odbiorcy kierowany. Oczywiście głównym problemem będą tu teksty tłumaczone na język niemiecki, choć i w tłumaczeniach na język polski mogą pojawić się kłopoty, szczególnie wówczas, jeżeli terminy o tej samej formie graficznej wykazują znaczne różnice semantyczne. **Opracowany zbiór dokumentów może więc, jak już wspomniano, przyczynić się do zwiększenia świadomości odnośnie do różnic w terminologii prawniczej Austrii i Niemiec lub przynajmniej uwrażliwić tłumaczy na ich istnienie.** Z perspektywy czynnego tłumacza przysięgłego i doświadczonego dydaktyka przekładu muszę stwierdzić, że mimo świadomości istnienia różnic i znajomości koncepcji teoretycznych, które zalecają tłumaczenie na jeden konkretny system w przypadku występowania w ramach jednego języka różniących się systemów prawnych, nie doceniałem właściwie ich zakresu. Również autor zbioru w sposób chyba niezamierzony formułuje swoje myśli w taki sposób, jakby system prawny Republiki Federalnej Niemiec stanowił podstawę odniesienia, a język niemiecki tam używany był nieco lepszy od jego austriackiej odmiany, bo jak inaczej interpretować zdanie: „Austriacka odmiana języka niemieckiego uznawana jest powszechnie za nieco śmieszną i stwarzającą problemy nie tylko ze względu na akcent i intonację” (s. 17) czy powtarzanie konstrukcji typu „Austriacy używają formy *x* **zamiast**”, gdzie każdorazowo po słowie zamiast następuje podanie formy używanej w Republice Federalnej Niemiec (s. 25–26)? Innym podobnym przykładem mogą być zdania typu „W Austrii jest *x*, a **nie** *y*”, gdzie *y* jest formą właściwą dla Niemiec (s. 26). Wydaje się, że autor nie do końca zdaje sobie sprawę, że taki sposób formułowania myśli wyraża w znacznym stopniu optykę niemiecką. Uwagi tej nie należy rozumieć jako krytyki, lecz jedynie jako próbę potwierdzenia opisanego wyżej stanu faktycznego.

Garść uwag szczegółowych

W tytule wyboru określono w sposób jednoznaczny odbiorców, którymi mają być kandydaci na tłumaczy przysięgłych. Na taki zawężony wybór adresatów omawianej antologii ma prawdopodobnie wpływ wieloletnia praca autora w Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, przeprowadzającej egzaminy państwowe na tłumaczy przysięgłych, kontynuowana od utworzenia PKE w 2005 roku. Niemniej już we wstępie zdefiniowano potencjalnych odbiorców w sposób nieco inny: „Mam nadzieję, że niniejsza publikacja będzie stanowić cenną pomoc dla **wszystkich studentów, aktywnych tłumaczy**, a tak-

że **kandydatów na tłumaczy przysięgłych**” (s. 11). Pomijam w tym miejscu fakt, że autor nie określił grupy potencjalnych adresatów zbyt precyzyjnie, bo na przykład grupa określona jako „wszyscy studenci” jest zdecydowanie za szeroka, jednakże wymienienie kandydatów na tłumaczy przysięgłych na końcu „listy” potencjalnych adresatów antologii po wyrażeniu „a także” może sugerować, że nie jest to jednak w zamierzeniu autora główna grupa odbiorców.

Za niezbyt trafny sposób wyrażenia podziękowania uważam umieszczenie tego elementu w formie przypisu opatrzonego numerem siedem na końcu wstępu po zdaniu „W związku z tym mam nadzieję, że publikacja ta zajmie ważną pozycję w wykazie literatury przydatnej do realizacji ćwiczeń tłumaczeniowych w zakresie przekładu specjalistycznego” (s. 12), powtórzoną w analogicznej formie po wersji niemieckiej wstępu (s. 16). Nie dociekam, co skłoniło autora do wyrażenia podziękowania w formie przypisu. Stwierdzić jedynie należy, że na pewno nie kierował się tu wskazówkami zawartymi w książkach Wolańskiego (2008), Mitchella i Wightman (2012) czy Tomaszewskiego (2011). Zagląając po przeczytaniu wyżej cytowanego zdania do przypisu, czytelnik z pewnością nie spodziewa się w nim podziękowania.

Inną sprawą dość problematyczną jest przyjęcie formy dwujęzycznej dla niektórych elementów książki (spis treści w obszarze tytułów struktury głównej oraz przedmowa w całości) i rezygnacja z niej w przypadku innych (artykuł *Austriacki język prawa – z doświadczeń tłumacza*, s. 17–34). Zamieszczenie opublikowanego wcześniej artykułu jest z uwagi na problematykę zasadne. Niemniej dziwić może umieszczenie na jego końcu (s. 33–34) streszczenia w trzech językach. Fakt ten może sugerować duży pośpiech przy redagowaniu antologii, a sam artykuł sprawiać wrażenie przekopiowanego w całości, mimo zapewnień autora, że stanowi on uzupełnioną i poprawioną wersję wcześniejszego.

Jeżeli chodzi o sam wybór dokumentów, to jest **on niewątpliwie sukcesem autora. Przede wszystkim ich różnorodność to duży atut antologii**. Można oczywiście podnosić, czy na przykład rzeczywiście dowody rejestracyjne pojazdów wydawane są w Austrii przez firmy ubezpieczeniowe (8.1, 8.2), co może sugerować umieszczenie ich na pierwszym miejscu wśród wybranego zestawu dokumentów przez nie wydanych. Organy wydające wspomniane dokumenty funkcjonują w Austrii pod nazwą Zulassungsstelle i są traktowane jako urzędy administracji lokalnej. Wprawdzie uprawnienia tych organów przekazano w Austrii prywatnym firmom ubezpieczeniowym, mogącym tworzyć przy swoich oddziałach odpowiednie jednostki, niemniej funkcjonują one na zasadzie urzędu, więc firma ubezpieczeniowa, przy któ-

rej utworzono Zulassungsstelle, wydaje tablice i wykonuje inne czynności rejestracyjne nie w swoim imieniu, tylko w imieniu urzędu, którego uprawnienia jej powierzono. Dlatego też na pieczęci podłużnej w dokumencie na stronie 171 w górnym wierszu widnieje numer urzędu i podana wyżej nazwa, a dopiero niżej nazwa firmy ubezpieczeniowej, przy której on działa. Innym zauważonym niedociągnięciem jest umieszczenie jednego dokumentu w ramach tytułu, w którym słowo dokument występuje w liczbie mnogiej. Chodzi tu o *Dokumenty wydane przez sąd w sprawach gospodarczych* (6. D.), w ramach których czytelnik znajdzie wyłącznie jeden dokument (Firmenbuchauszug). Niedociągnięciem o nieco innym charakterze jest umieszczenie w strukturze rozdziału 7 (*Dokumenty wydane przez banki i instytucje kredytowe*) dokumentów, kierowanych do tych instytucji. Nie można bowiem uznać pisma podpisanego przez klienta banku, w którym rezygnuje on z usług banku w zakresie prowadzenia konta, za dokument wydany przez bank. Powyższa uwaga dotyczy również innego dokumentu (Antrag auf Eröffnung einer Kontobox), choć w tym przypadku praktyka banków i firm ubezpieczeniowych wygląda tak, że sam wniosek wprawdzie jest składany i sygnowany przez klienta, ale jego wzór (formularz) opracowany jest przez te instytucje. Z perspektywy czytelnika trudno powiedzieć, co jest źródłem niewłaściwego przyporządkowania, gdyż w przypadku autora, bardzo doświadczonego tłumacza oraz samodzielnego pracownika naukowego, z pewnością nie chodzi o brak świadomości w tym zakresie. Prawdopodobnie czynnikiem dominującym jest w tym przypadku wola jednowymiarowego uporządkowania opracowanej materii, widoczna w powtarzającym się elemencie struktury książki w formie sformułowania „dokumenty wydane przez”, która czasami bierze górę nad logiką. W tym wypadku wystarczyłoby dodać na poziomie struktury frazę „i kierowane do tych instytucji”, by sprawę rozwiązać. Niemniej należy podkreślić, że wymienione wyżej uwagi dotyczą spraw niewielkiej wagi, więc ich wpływ na całość jest niewielki, dlatego też uznaję opracowanie Kubackiego za godne polecenia. Osobiście wykorzystałem już pewne teksty z antologii na zajęciach ze studentami, prosząc na przykład bez podania źródła o przestudiowanie jednego z tekstów pod kątem elementów językowych wskazujących na kraj jego pochodzenia. W dalszej kolejności poprosiłem o poszukanie analogicznego dokumentu powstałego w Niemczech i dokonanie analizy porównawczej. Sposób wykorzystania dokumentu ma wprawdzie w tym przypadku charakter językoznawczy, a nie tłumaczeniowy, mieści się on jednak w obszarze pracy nad zwiększeniem świadomości odnośnie do różnic w austriackiej wersji języka niemieckiego w porównaniu z językiem niemieckim używanym w Niemczech. Jeżeli w przyszłości antologia doczeka

się drugiego wydania, warto poświęcić jego przygotowaniu nieco więcej czasu, by ograniczyć niedociągnięcia występujące w pierwszym wydaniu.

Lech Zieliński

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

Literatura

- Antonowicz-Włazińska, B., 1998, *Auswahl deutscher Dokumente*, Warszawa.
- Białek, E., Kos, J., 1998, *Z umową po sukces. Wzory umów dla Polaków i Niemców*, Wrocław.
- Dahlmanns, K., Kubacki, A.D., 2014, *Jak sporządzać tłumaczenia poświadczonych dokumentów. Przekłady tekstów z Wyboru polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych z komentarzem*, Chrzanów.
- Iluk, J., Kubacki, A.D., 2003, *Wzory polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych. Muster polnischer und deutscher Dokumente für Translationsübungen*, Katowice.
- Iluk, J., Kubacki, A.D., 2006 *Wybór polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych. Auswahl polnischer und deutscher Dokumente für Translationsübungen*, Warszawa.
- Krzysztoforska-Weisswasser, Z., 1995, *Mustersammlung österreichischer Dokumente und Schriftstücke für Gerichtsdolmetscher*, Wiedeń.
- Kubacki, A.D., 2011, *Neue Auswahl deutschsprachiger Dokumente*, Warszawa.
- Marschner, Ch., 2007, *Wzory umów i pism Musterverträge und Schriftsätze. Wydanie polsko-niemieckie*, Warszawa.
- Mitchell, M., Wightman, S., 2012, *Typografia książki. Podręcznik projektanta*, Kraków.
- Poznański, J., 1996, *Dokumenty polskie. Wybór dla tłumaczy sądowych*, Warszawa.
- Tomaszewski, A., 2011, *Architektura książki. Dla wydawców, redaktorów, poligrafów, grafików, autorów, księgoznawców i bibliofilów*, Warszawa.
- Wolański, A., 2008, *Edycja tekstów. Praktyczny poradnik. Książka – prasa – WWW*, Warszawa.

